

## Droga pod napięciem

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: poniedziałek, 26, sierpień 2013 00:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1659

---

Jedną z głównych barier upowszechnienia się samochodów napędzanych energią elektryczną jest niewielka pojemność akumulatorów i relatywnie długi czas ich ładowania – co przekłada się na poważne ograniczenie użytecznego zasięgu pojazdów elektrycznych. O ile sprawdzają się one w lokalnym ruchu miejskim, to są niezdolne do efektywnego przewożenia ładunków na długich trasach – zwłaszcza ładunków ciężkich. Na oryginalny pomysł rozwiązania tego problemu wpadła firma Volvo wraz z Alstomem.

W swoim myśleniu nie skoncentrowała się bowiem na sposobach zwiększania pojemności akumulatorów, czy też przyspieszonej ich wymiany w pojeździe, lecz na alternatywnym sposobie dostarczenia do pojazdu energii elektrycznej. Pojazd ma czerpać energię... z drogi. Volvo zaproponowało zamontowanie pośrodku pasa ruchu na drodze dwóch szyn dostarczających prąd jadącym nad nimi pojazdom. Prąd jest dostarczany do pojazdu poprzez specjalny wózek przesuwający się po szynach; jego elastyczne mocowanie umożliwia utrzymanie kontaktu z szynami nawet jeśli pojazd nie porusza się idealnie prosto. Dla zagwarantowania bezpieczeństwa szyna prądowa złożona jest z sekcji; napięcie jest uruchamiane jedynie w tej sekcji, nad którą przejeżdża pojazd.

Rozwiązanie takie jest zbliżone do sposobu zasilania trolejbusów. Przedstawiciele Volvo wskazują jednak, że ich pomysł jest znacznie tańszy na etapie inwestycji, a ponadto znacznie bardziej estetyczny.

Pierwszy, liczący 400 metrów testowy odcinek drogi z szyną prądową został już zbudowany w pobliżu testowego toru Volvo pod Göteborgiem. Dotychczas uzyskane wyniki są obiecujące.